

Dorośłem do rapu

Onar

1.

Kiedy rap stawiał w Polsce pierwsze kroki.
Raperzy nie znali w Warszawie jeszcze smaku koki.
Tliły się jointy na osiedlach, ktoś opalał fifkę.
Na Ursynowie piana smakowała jak nigdzie indziej.
Wtedy ja - młody, nieskażony tym gównem całym.
Kiedy przyjaźń była więcej warta, niż te miliardy.
Kiedy przyjaciel dzwonił, nie tylko wtedy kiedy coś chciał.
Rzeczywistość była szczerza, nie prostsza.
Bo mam przyjaciół, fakt. Garstkę małą.
Nie znają rapu, ale znają mnie lepiej niż dekalog.
I czy siedzą w Polsce, czy gdzieś na wyspach.
Jest zasada - ile dasz, tyle możesz skorzystać.
Kiedyś ja, młody i naiwny, wierzyłem w wielu.
ale poszli w niepamięć, jak jebany, letni przebój.
Nie pamiętam słów i słabo pamiętam melodię.
Ja dorosłem i ich nie ma, i z tym mi jest dobrze.

Ref.

Znów wchodzi do studia. Jaraj się tym.
Ty mnie nie zniszczysz. Każdy z nas się zmienił.
To owoc, który dojrzewał latami.
Chcąc cofnąć czas to i tak bym go nie cofał.
To jest moje miejsce, bo kocham to miejsce!

Ja dorosłem do rapu, Ty dorosłeś do rapu.
Dorośliśmy do rapu razem.
Zmienił się świat, tak minęło parę lat
ej, lepiej późno niż wcale.
Ja dorosłem do rapu, Ty dorosłeś do rapu.
Taka właśnie jest rzecz kolej.
Było gorzej, było lepiej, było lepiej, było gorzej.
Razem przeszliśmy długą drogę.

2.

Mimo, że miałem już w rękę swój dowód osobisty,
to robiłem głupoty, za które teraz wstyd mi.
I tak robiłem i pisałem, pisałem i robiłem
a jak żyłem, nagrywałem i tak kolejną płytę.
Zapychałem słowami pustymi jak bańki mydlane.
Czuję się winny, więc pierwszy rzucam kamień.
Pierdoliłem o szampanie, dziwkach i melanżach,
imponowała mi branża, teraz dla mnie gówno warta.
Wszystko z tych rzeczy warte co spluć.
Więc spluwam i zostawiam za sobą to gówno.
Musiałem dorosnąć, musiałem tę drogę przejść.
Może byłbym gdzie indziej, gdybym wybrał inny skręt.
Musiałem spotkać osobę na swojej drodze,
dla której szczęście własne jest mniej warte niż moje.
Nauczyła mnie wiele i tak wiele zrozumiałem
i tak dorosłem do rapu, lepiej późno niż wcale.

Ref.

Znów wchodzi do studia. Jaraj się tym.
Ty mnie nie zniszczysz. Każdy z nas się zmienił.
To owoc, który dojrzewał latami.
Chcąc cofnąć czas to i tak bym go nie cofał.
To jest moje miejsce, bo kocham to miejsce!

Ja dorosłem do rapu, Ty dorosłeś do rapu.
Dorośliśmy do rapu razem.
Zmienił się świat, tak minęło parę lat
ej, lepiej późno niż wcale.
Ja dorosłem do rapu, Ty dorosłeś do rapu.
Taka właśnie jest rzeczy kolej.
Było gorzej, było lepiej, było lepiej, było gorzej.
Razem przeszliśmy długą drogę.